

KWARTALNIK DRAWIEŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

# WYDRA

ISSN 2543-8646

I PRZYJACIELE

CIEKAWOSTKI

KOMIKS

HISTORIE Z PARKU

FOTOPUŁAPKA



WYCINANKA

GRY I ZABAWY

OBSERWACJE

PRZYRODNICZE

MAGAZYN DLA DZIECI NR 1/2026 (37)



# DRODZY CZYTELNICY,



Wiosna ponownie zawitała do Drawieńskiego Parku Narodowego. Coraz dłuższe dni i pierwsze ciepłe promienie słońca budzą las do życia. Rozpoczynamy kolejny rok wspólnych wędrówek z Wydrą Przewodniczką i jej Przyjaciółmi. To pierwszy w 2026 roku numer naszego kwartalnika.

Na okładce witacie wyjątkowego bohatera – Żubr europejski. To symbol siły, wytrwałości i dzikiej natury. Jego spokojna, majestatyczna sylwetka budzi podziw, ale też przypomina, jak ważna jest troska o przyrodę i odpowiedzialność za jej los.

W tym wydaniu przyjrzymy się bliżej życiu żubrów, ich zwyczajom oraz roli, jaką pełnią w leśnym ekosystemie. Wspomnimy również o sytuacji, w której pracownicy Parku musieli pomóc jednej z samic, która utknęła na zamrożonej tafli jeziora. To wydarzenie pokazało, że ochrona przyrody to nie tylko obserwacja i badania, lecz czasem szybkie działanie i gotowość do niesienia pomocy.

Wiosna to czas nowych początków – zarówno dla przyrody, jak i dla nas wszystkich. Zachęcam Was do uważnych spacerów, obserwacji i odkrywania świata, który mamy tak blisko.

Do zobaczenia na szlaku.

dr inż. Paweł Bilski  
Dyrektor Drawieńskiego Parku Narodowego

## POMIĘDZY CZŁOWIEKIEM A NATURĄ



Drawieński  
Park Narodowy



Wiosna budzi się do życia i już puka do leśnych wrót, a słońce przygrzewa coraz bardziej i dzień jest coraz dłuższy. Tym razem zapraszam do bardzo ciekawego miejsca na terenie parku, jakim jest fragment uroczyska „Delta Płocicznej”.



# DRAWIEŃSKI PARK NARODOWY

CENTRUM EDUKACJI  
I TURYSTYKI DPN

PARK PODWORSKI  
W BARNIMIU

GRABOWY JAR

BOGDANKA

GŁODNE  
JEZIORKA

„DELTA PŁOCICZNEJ”

Tekst i zdjęcia: Marcin Witczak, DPN



## „DELTA PŁOCICZNEJ”

Rzeka Płociczna jest lewobrzeżnym dopływem Drawy, ma długość ok. 51 km. Jej początki znajdują się w okolicach Mirostawca. Początek rzeki, aż do połączenia się z Runicą, ma charakter łagodny i uregulowany. Rzeka jest tam płytka i wąska, a jej bieg leniwy. Przepływając przez teren parku staje się dzika i nabiera naturalnego charakteru. Przepływa przez trzy jeziora – Sitno, Płociczno i Ostrowieckie. Płociczna, a w szczególności uroczysko „Delta Płocicznej” to bardzo ciekawe przyrodniczo miejsce. Zachodzą w niej naturalne procesy sedymentacyjne. Są to procesy opadania cząstek stałych (zawiesiny) na dno rzeki. Proces ten zachodzi wówczas, gdy cząstki niesione przez rzekę są na tyle ciężkie, że opadają na dno rzeki, a prędkość opadania zależy od wielkości i ciężaru cząstek. Jest to bardzo ważny proces, szczególnie przy oczyszczaniu wody. Występują tu krajobrazy lasów bagiennych o naturalnym charakterze. W delcie Płocicznej zachodzą też bardzo ciekawe procesy morfotwórcze, czyli zjawiska zmieniające rzeźbę powierzchni, w tym przypadku są to tak zwane procesy egzogeniczne zewnętrzne, które napędzają działalność wód i wiatru. Zajrzyjcie na stronę 9, tam znajdziecie więcej informacji o tym miejscu.



# NASZ EKSPERT

MAGDALENA TRACZ

Przedstawiam Wam Panią Magdalenę Tracz, która jest absolwentką Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego. Razem z mężem Maciejem w Ińskim Parku Krajobrazowym i potem w Ostoi Ińskiej sieci Natura 2000 przez prawie dwie dekady zajmowała się ochroną przestrzeni przed nadmierną ingerencją ludzką i aktywną ochroną zagrożonych gatunków, przede wszystkim ptaków. Potem przyszły działania z żubrami i rysiami i kolejno przygotowywane projekty ich czynnej ochrony.

Dzięki tym działaniom mamy dziś w północno-zachodniej Polsce przeszło 500 dziko żyjących żubrów i odtworzoną populację rysy liczącą ponad 120 zwierząt. Współtworzona przez nią Dzika Zagroda w Jabłonowie, obchodząca w 2024 roku dziesięciolecie istnienia, jest miejscem, które łączy ochronę czynną dzikich populacji z edukacją i popularyzacją wiedzy o przyrodzie, gatunkach i ich relacjach z człowiekiem.



## ŻUBRY I POMORZE ZACHODNIE?

Żubry i Puszcza Białowieska, żubry i Bieszczady – takie skojarzenia są powszechne. Niestety w naszym regionie nie wszyscy wiedzą o żubrach, mimo że żyją tu od ponad czterdziestu lat. W 1980 roku profesor Graczyk sprowadził w okolice Wąlcza osiem żubrów z Puszczy Białowieskiej, które dały początek zachodniopomorskiej populacji. Dziś żyje w północno-zachodniej Polsce na terenie trzech województw, zachodniopomorskiego, lubuskiego i wielkopolskiego ponad 500 żubrów w dwunastu samodzielnych stadach.

Żubr, obok tura największy ssak lądowy Europy, w przeciwieństwie do swojego wytępnionego ciałkowicie kuzyna, został uratowany dosłownie w ostatniej chwili. Gdy na świecie zostało tylko dwanaście żubrów żyjących w niewoli zapadła decyzja o ratowaniu gatunku. I udało się. Żubr jako gatunek ocalał i Polska stała się jego główną światową ostoją. Teraz najważniejszym zadaniem jest zwiększenie liczebności populacji, by już nigdy nie zagroziła jej zagłada i wypracowanie metod przyjaznego sąsiedztwa ludzi i żubrów, tak aby i zwierzęta i ludzie mogli żyć w przyjaźni nie wchodząc sobie w drogę. Nie jest to proste. Żubry są duże, widoczne, nie ukryją się przed obserwatorami tak łatwo jak mniejsze zwierzęta. Lubią żyć w dużych stadach, co nie zawsze podoba się rolnikom, na których pola żubry wychodzą.

Ale obecność żubrów to niesamowita atrakcja i miejsca, w których można je zobaczyć przyciągają licznych turystów.

Dobremu bezkonfliktowemu sąsiedztwu trzeba stale pomagać. Na Pomorzu Zachodnim żubrami od blisko dwudziestu lat opiekuje się Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyrodnicze. W Jabłonowie w gminie Mirosławiec,

w Dzikiej Zagrodzie, działa Baza Obsługi Żubrów i Pogotowie Żubrowe. Tu powstają projekty i tu wdrażane są metody ochrony naszych żubrów. Podstawą żubrowej pracy jest monitoring telemetryczny. Ponad sto naszych podopiecznych nosi obroże telemetryczne, dzięki którym wiemy na bieżąco gdzie przebywają stada. Zakładanie obroży zwierzętom to najtrudniejsze zadanie, wymagające wiedzy i doświadczenia. Przed założeniem obroży trzeba żubra „upolować” ze specjalnego aplikatora weterynaryjnego, a gdy zwierzę śpi po podaniu środka znieczulającego, zakładana jest obroża. Ten proces nazywamy immobilizacją. Obroża mierzy położenie zwierzęcia



rzęcia i przesyła dane na serwer. Dokładne dane znają tylko opiekunowie, ale rejony przebywania zwierząt z obrożami może zobaczyć każdy w aplikacji Bezpieczna Informacja o Żubrach (<https://www.youtube.com/watch?v=j9042Vlh6Gch>).

Wiedza o tym gdzie przebywają żubry bardzo pomaga dobremu sąsiedztwu. Mieszkańcy są uprzedzani o obecności żubrów, a zwierzęta można kierować w bezpieczne dla nich rejony przez specjalnie dostosowany do ich aktywności system dokarmiania. Żubry dokarmiane są od listopada do kwietnia każdego roku, aby odciągnąć je od pól uprawnych, na których mogą powodować szkody w rzepakach czy oziminach. Owies i buraki skutecznie zatrzymują zwierzęta w lesie, gdzie nie powodują szkód. Mniej wędrują, nie przekraczają ruchliwych szos



i mniej są narażone na kolizje z samochodami i pociągami.

Jednak wypadki z udziałem żubrów czasami się zdarzają. Wtedy interweniuje Pogotowie Żubrowe. Najbardziej satysfakcjonują nas akcje, w wyniku których udaje się uratować zagrożone zwierzę. Na drogach czy torach nie zawsze jest to możliwe, ale czasem udaje się pomóc zwierzętom w nietypowych sytuacjach.

W tym roku pod koniec lutego na zamrożonym jeziorze Bytyń utknęła żubrzyca, która nie była w stanie samodzielnie się podnieść. Myśleliśmy, że potamała nogi na śliskim lodzie. Znów akcja z udziałem strażaków i Pogotowia Żubrowego pozwoliła przetransportować Lodówkę (tak została nazwana ratowana żubrzyca) na brzeg jeziora. Okazało się, że zwierzę nie ma żadnych złamań, jest tylko mocno obolałe po upadku na lodzie. Z obrozą telemetryczną Lodówka dochodzi do siebie.

Żyje dzięki pomocy ludzi, swoich dobrych sąsiadów.

Akcję ratowania Lodówki można obejrzeć tutaj: <https://www.youtube.com/watch?v=j9O42Vlh6Gc>



Tekst: Magdalena Tracz

Zdjęcia: Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyrodnicze



# DZIKA PRZYRODA W OBIEKTYWIE FOTOPUŁAPKI



## Czy wiecie, co to są fotopułapki przyrodnicze?

Fotopułapki przyrodnicze są to specjalne kamery używane do obserwowania dzikich zwierząt w ich naturalnym środowisku, np. w lesie. Naukowcy i przyrodnicy montują je zwykle na drzewach w miejscach, gdzie często przechodzą zwierzęta. Urządzenia działają cicho i nie płoszą przy tym zwierząt. Fotopułapka ma wbudowany czujnik ruchu. Kiedy obok niej przejdzie zwierzę, np. lis, sarna czy wilk, wówczas kamera automatycznie robi zdjęcie lub nagrywa krótki film. Dzięki temu można obserwować zachowanie zwierząt, sprawdzić w jakiej są kondycji zdrowotnej, kiedy są aktywne, ile osobników liczy ich grupa.

Pamiętaj: jeśli podczas pobytu w parku zobaczysz fotopułapkę, będzie to znak, że znajdujesz się w miejscu niedostępnym dla ludzi, poza wyznaczonym szlakiem. Takie miejsca są potrzebne zwierzętom, aby mogły czuć się bezpiecznie.

W tym numerze kwartalnika, w cyklu „Dzika przyroda w obiektywie fotopułapki”, przedstawiam Wam **lisa** (łac. *Vulpes vulpes*). Wiele informacji o tym gatunku dowiedzieliście się już pewnie z ostatniego numeru magazynu (4/2025).

Celem utrwalenia zdobytej wiedzy poproście rodziców o zeskanowanie telefonem kodu QR i obejrzyjcie wspólnie zachowania lisa zarejestrowane przez nasze fotopułapki.

Miłego oglądania!



Jeśli zobaczysz fotopułapkę: nie podchodź do niej, nie dotykaj jej ani nie przestawiaj. Wróć na wyznaczony szlak czy ścieżkę dydaktyczną (o ich przebiegu informują piktogramy umieszczone zwykle na drzewach).

Autor: Joanna Sanocka-Bielatko, DPN

# MACIEJKA – DZIELNA ŻUBRZYCA URATOWANA SPOD LODU

Pewnego mroźnego, zimowego dnia, pan Maciej, przewodnik po Drawieńskim Parku Narodowym, wybrał się z przyjaciółmi na spacer nad zamrożnięte Jezioro Ostrowieckie, położone we wschodniej części naszego pięknego Parku. Wokół panowała cisza. Słychać było tylko skrzypienie śniegu pod butami i szmer wiatru wśród drzew.

Nagle pan Maciej dostrzegł coś niezwykłego. Wśród lodowych tafli jeziora poruszało się jakieś zwierzę! Łód w tym miejscu był kruchy i załamał się. Zwierzę z trudem utrzymywało się na powierzchni. Przyrodnik szybko zrozumiał, że to młoda samica żubra, która wpadła do lodowatej wody i desperacko walczyła o życie.

Pan Maciej natychmiast powiadomił strażników z Parku i straż pożarną. Wkrótce na miejsce przyjechali ratownicy – kilkudziesięciu strażaków z całego regionu.



Akcja ratunkowa była bardzo trudna i trwała kilka godzin. Wreszcie, dzięki ogromnej odwadze i współpracy wszystkich, żubr został bezpiecznie wyciągnięty na brzeg.

Ziębnięte zwierzę ogrzano, podano mu leki i założono specjalną obrozę z nadajnikiem, aby naukowcy mogli śledzić jego dalsze losy. Ku radości wszystkich, już tego samego dnia żubrzyca wróciła do swojego stada.

Na pamiątkę tego wydarzenia nazwano ją Maciejką – na cześć przyrodnika, który pierwszy zauważył i uratował zwierzę.

Maciejka ma się dobrze. Jest zdrowa i silna, czego dowodem jest cielak (dziecko żubra) urodzony przez nią dwa lata temu.

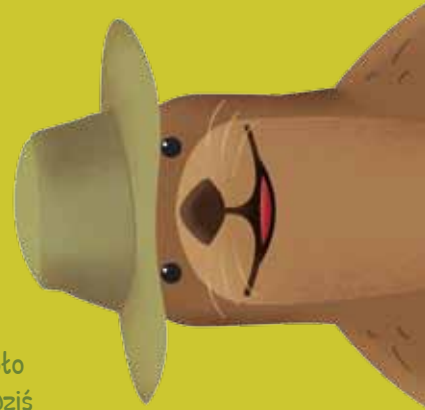
Tekst: Maciej Gładel  
Zdjęcia: Adam Zarecki



# DELTA PŁOCICZNEJ



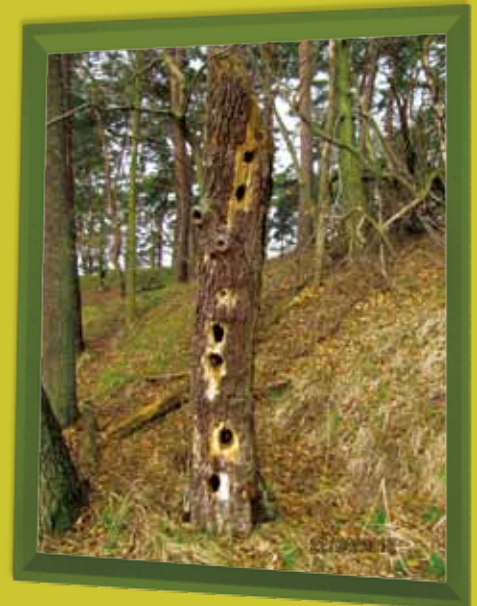
Naszą wędrowkę rozpoczynamy na moście betonowym „Gromnik”, z którego rozciąga się ciekawa panorama na rzekę Płociczną. Z jednej strony mostu zobaczymy pozostałości elektrowni wodnej zbudowanej w 1920 roku, która w latach swojej świetności dostarczała prąd do osady Pustelnia, gdzie znajdował się ośrodek wczasowy. Zapora betonowa kierowała wodę na stalowe koło wodne, które obracając się produkowało prąd. Dziś elektrownia jest już nieczynna. Przy odrobinie szczęścia spotkamy tam piękne łąbędzie, które przebywają w tym miejscu ze względu na ciszę i czystą wodę. Z uroków tego terenu chętnie korzystają również inne



rzadko spotykane ptaki, np. wodniczka, czaple siwe, czaple białe, bieliki oraz wiele gatunków kaczek. Wody rzeki Płocicznej bogate są w różne gatunki ryb. Najczęściej zobaczyć można klenie. Czyste wody rzeki sprzyjają występowaniu pstrągów, lipieni, kozy, brzany, miętusa czy głowacza białopłetwego, a także częściej spotykanych okoni, szczupaków



i płoci. Następnie wchodzimy na szlak żółty i kierujemy się w stronę jeziora Ostrowieckiego. Przed nami piękne widoki „Delty Płocicznej”. Szlak ten to dawny kanał Siecieński, który powstał w 1820 roku. Jego długość wynosi 22 km, a zbudowany został do nawadniania łąk oraz zasilania stawów rybnych w okolicach Głuska. Kanał wypływa z jeziora Siłno i biegnie wzdłuż rzeki Płocicznej. Idąc tą trasą możemy spotkać ślady żerowania naj-



większego gryzonia, który występuje na tym terenie, czyli bobra. Zgryzy bobrowe oraz ścieżki, którymi te zwierzęta transportują pokarm są często spotykane na szlaku. Charakterystycznym elementem krajobrazu są starodrzewia, zgryzy bobrowe oraz liczne dziuple wykute przez dzięcioły, które chętnie są zasiedlane przez inne gatunki ptaków. Ich śpiew umili niejednego wiosenny spacer. Dalsza wędrowka prowadzi nas do stromych brzegów jeziora Ostrowieckiego, z których rozciąga się panorama na wyspy. To jedno z najbardziej urokliwych miejsc Drawieńskiego Parku Narodowego.

Do zobaczenia na szlaku!



# Z PAMIĘTNIKA MŁODEJ ŻUBRZYCY

## PRZEDWIOŚNIE, W LESIE NAD RZECZKĄ

Mój kochany Pamiętniczku!

Jestem młodą żubrzą żującą na wolności w stadzie, które czasami zachodzi w pobliże Drawieńskiego Parku Narodowego. Stado dla mnie to coś więcej niż rodzina, tym bardziej że Byk Ojciec nie przebywa stale z nami. Pojawia się w stadzie razem ze swoimi kolegami tylko podczas krótkich okresów pod koniec lata, kiedy to nagle byki interesują się moimi ciotkami czy mamą, co prowadzi do rozmaitych awantur a nawet bijatyk. Nasze stado tworzą krowy (oczywiście nie takie domowe, tylko żubrzyce) z młodymi, wśród których są i młode byczki. Stado to najprawdziwsza ostoja bezpieczeństwa. Cielak czuje się w nim pewnie, zawsze może tu liczyć na obronę ze strony nie tylko mamy, ale i ciotek.

Dlaczego tak podkreślam sprawę bezpieczeństwa? Myślicie sobie pewnie, że żubry są tak wielkie i tak groźne, że nic im nie grozi? Otóż nie, wcale nie jest aż tak dobrze! Jest wiele zagrożeń, które czyhają na nas w lesie i poza lasem, choć uważam, że w lesie jest zdecydowanie bezpieczniej niż poza nim.

Co nam może grozić poza atakiem watahy wilków, które wyczują moment, że jakieś ciele oddaliło się samotnie od stada?

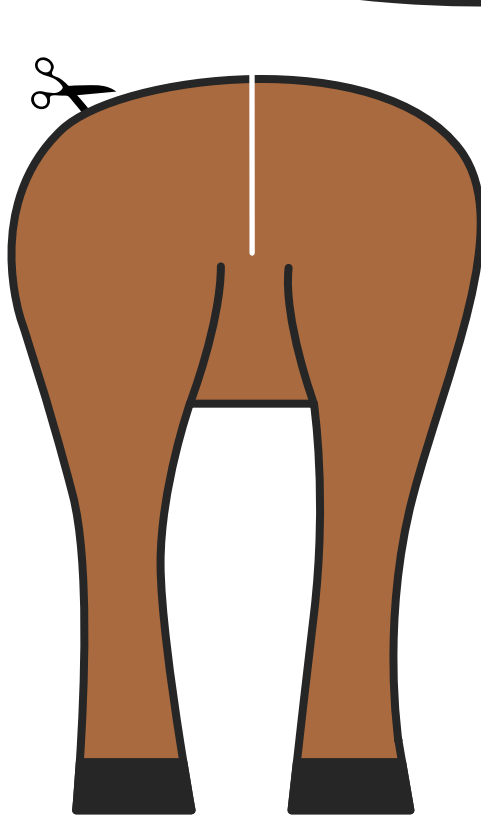
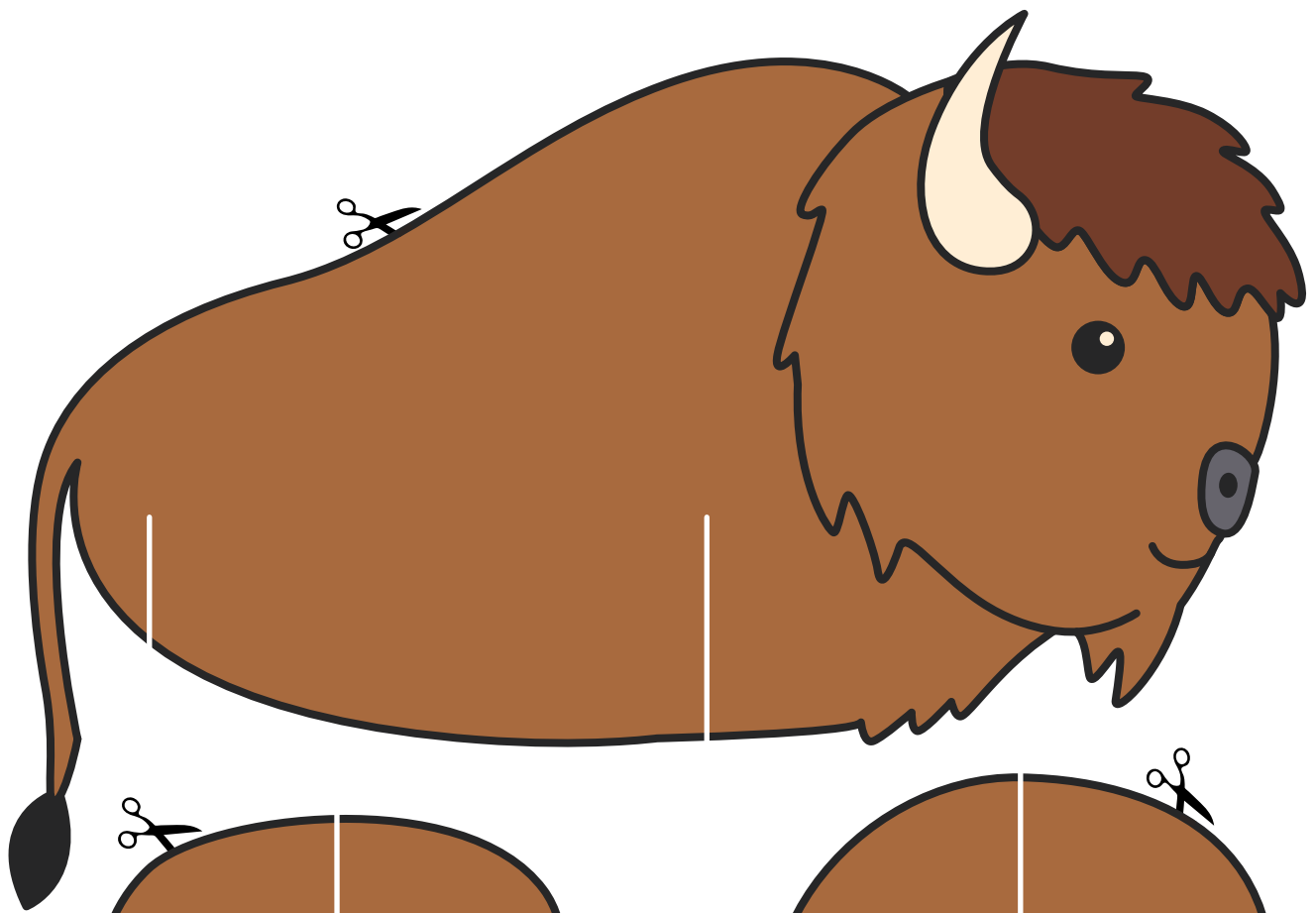
Zauważyliście pewnie, że ludzie zamiast poruszać się na czterech nogach jak żubry, chodzą tylko na swoich dwóch tylnych kończynach, a jeśli już muszą przemieścić się na trochę większą odległość niż od biurka z komputerem do szafki ze słodyczami, to najchętniej używają do tego celu samochodu. Te samochody toczą się na czterech kołach po drogach i często osiągają prędkość większą nawet od prędkości byka żubra szarżującego w kierunku natrętnego wilka, który omyłkowo zatrzymał się przed nim na polance i nie okazał temu bykowi należytego szacunku.

My, żubry, musimy od czasu do czasu przechodzić przez drogi, po których jeżdżą samochody, bo nasze terytoria są tymi drogami poprzecinane w wielu miejscach. Wyobraźcie więc sobie taką sytuację, że na środku takiej drogi pojawia się znieacka rozpędzony samochód w tym samym momencie, kiedy wchodzi na nią zamyślony żubr. Takie spotkanie może się skończyć tragicznie zarówno dla żubra, jak i ludzi jadących samochodem. Podobna sytuacja przytrafiła się kiedyś i mnie, pewnego przedwiosennego dnia.

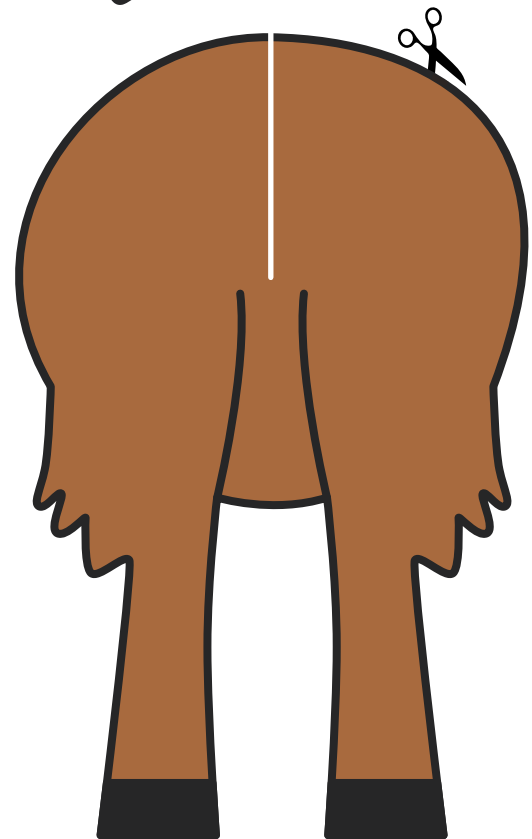
Nasze stado żerowało w starym borze sosnowym na szczycie wzniesienia. Pod wysokimi sosnami rosły młode dęby, brzozy i gdzieś tam młode buki. Pomiedzy nimi były też krzewinki borówki brusznicy i zeszcłe, zeszcioroczne trawy i paprocie. Wybierałam chętnie młode brzozy. Ich pąki, liście a nawet młode gałązki są pyszne, prawie tak smaczne, jak słodziutka młoda trawa, podagrycznik czy młoda pokrzywa, ale o takich specjatach można było o tej porze roku tylko pomarzyć. Stare drzewa dawały mi okazję do podrapania się tam, gdzie ciężko jest sięgnąć rogiem. Uwielbiam czochrać się o pnie grubych drzew, natomiast z młodszych drzewek lubię zgryzać korę. Kiedy odchodzimy z lasu, to niektórzy, ubrani na zielono ludzie lamentują w niebogłosy, że w tym miejscu las się poszedł paść. Nie rozumiem ich, to myśmy się tam paśli a nie las... Ale wracając do naszej przygody – po solidnym wyczochraniu się, bo akurat wtedy zaczynałam zmieniać moje zimowe ubranko na nieco lżejsze, letnie, Ciotka Przewodniczka Stada zachruczała, że pójdziemy nad rzeczkę do rosnącego tam olsu, bo ma nadzieję, że znajdziemy w tym miejscu jakieś młode i smaczne rośliny.

Zapytałam Ciotkę, dlaczego nie udamy się do ciemnego boru świerkowego za rzeczką, ale ta prychnęła i zachruczała, że nie cierpi rosnącego tam szczawiku zajęczego, a o tej porze roku niczego innego tam pod drzewami nie będzie.

Nasze stado powoli ruszyło, zaczęliśmy schodzić po stoku pagórka porośniętego sosnami w stronę płynącej w dole rzeczki. Następnie trzeba było przejść przez drogę. Kiedy dochodziliśmy do niej wybuchła sprzeczka



NOGI TYLNE

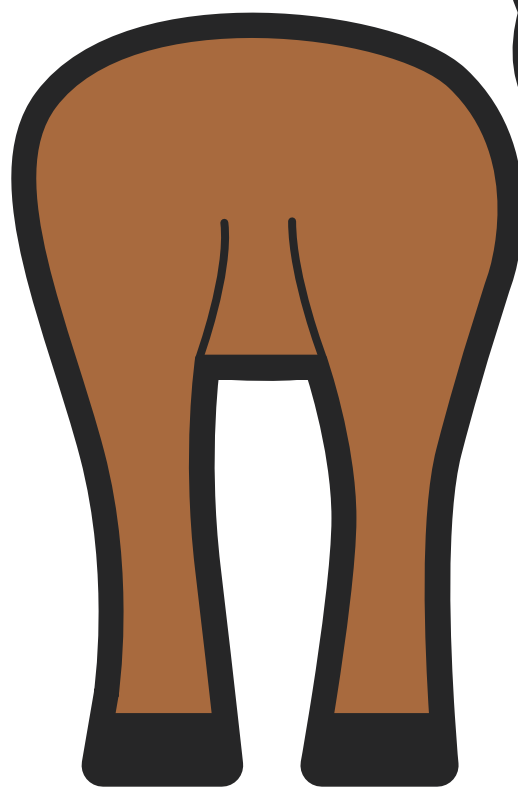
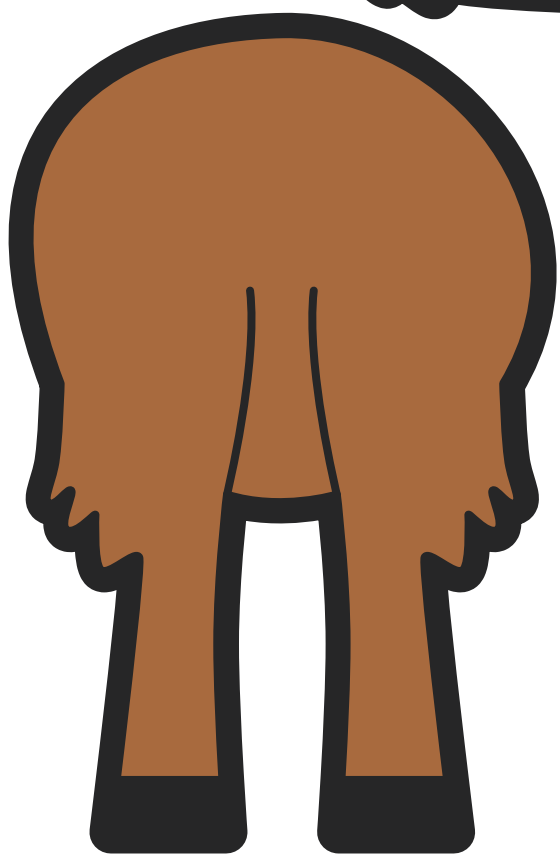
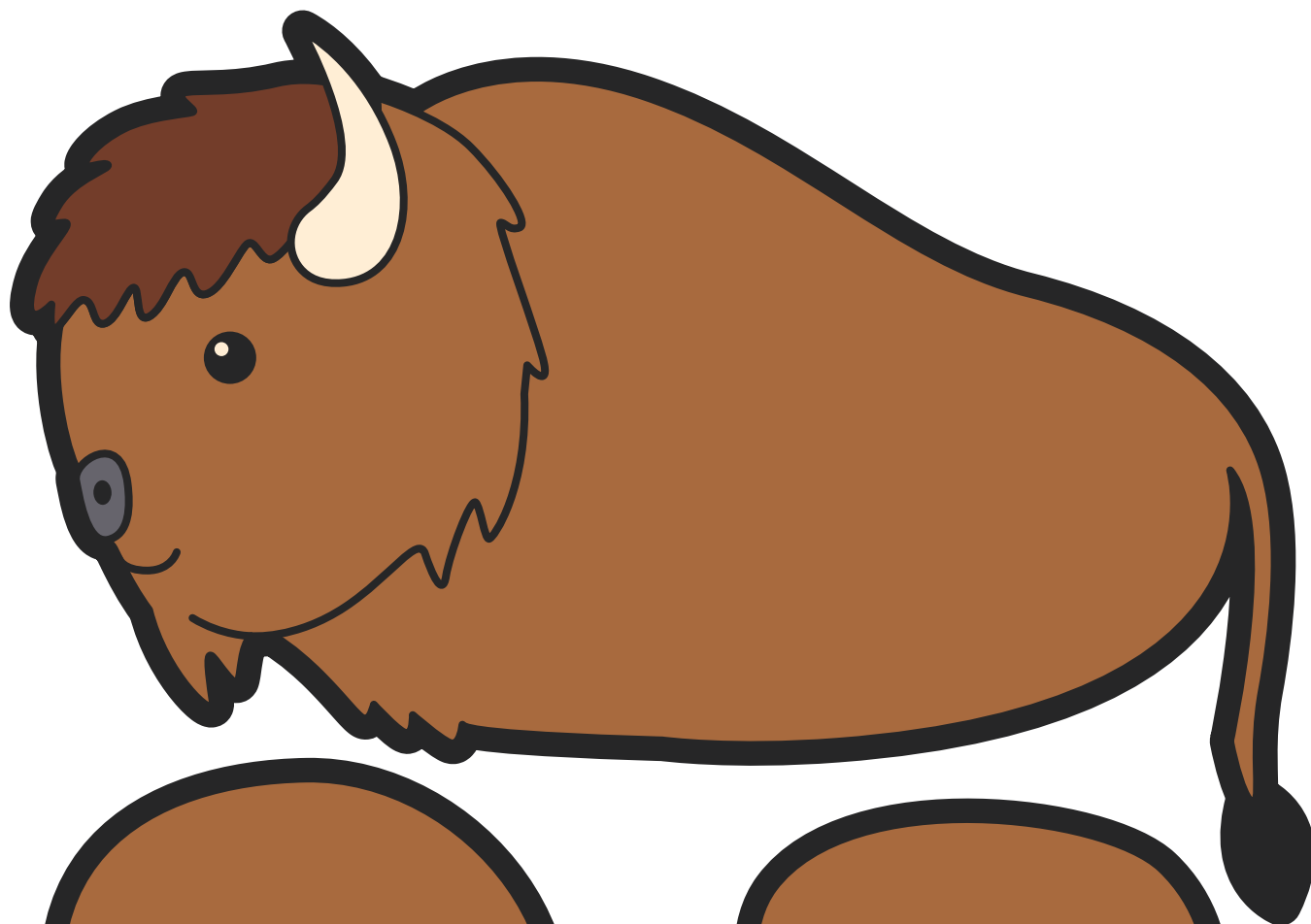


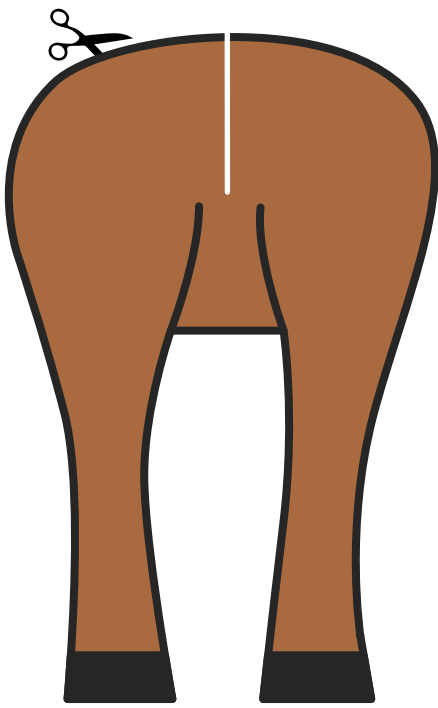
NOGI PRZEDNIE

## JAK ZROBIĆ RODZINĘ ŻUBRÓW

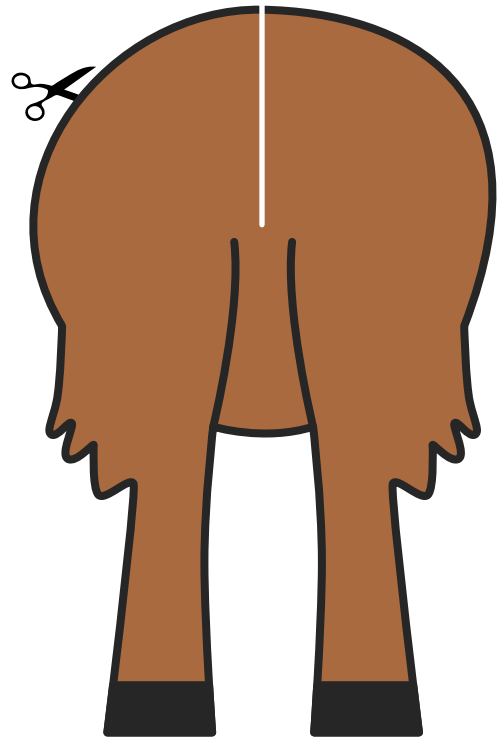
1. WYTNIJ ELEMENTY WZDŁUŻ LINII OZNACZONYCH NOŻYCKAMI
2. NATNIJ W MIEJSCACH OZNACZONYCH BIAŁYMI LINIAMI
3. WSUŃ PROSTOPADLE ODPOWIEDNIE NOGI W NACIĘCIA NA TUŁOWIU

GOTOWE!

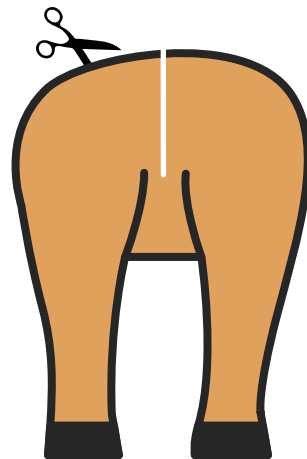
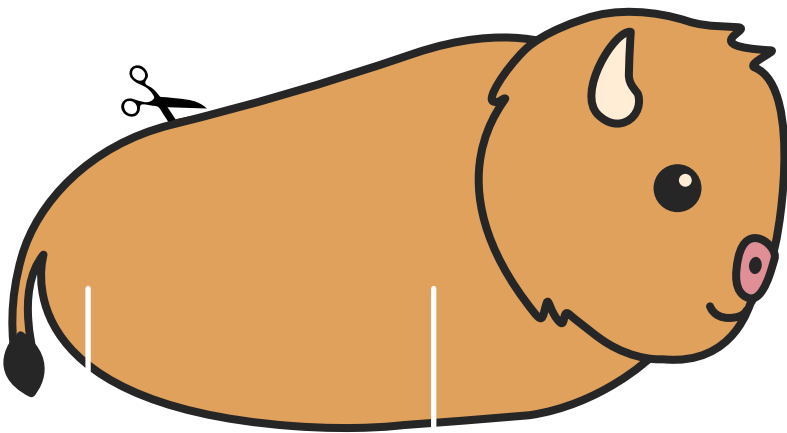




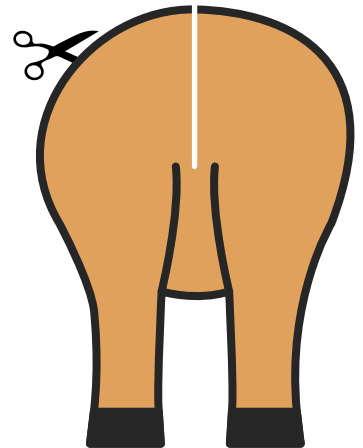
NOGI TYLNE



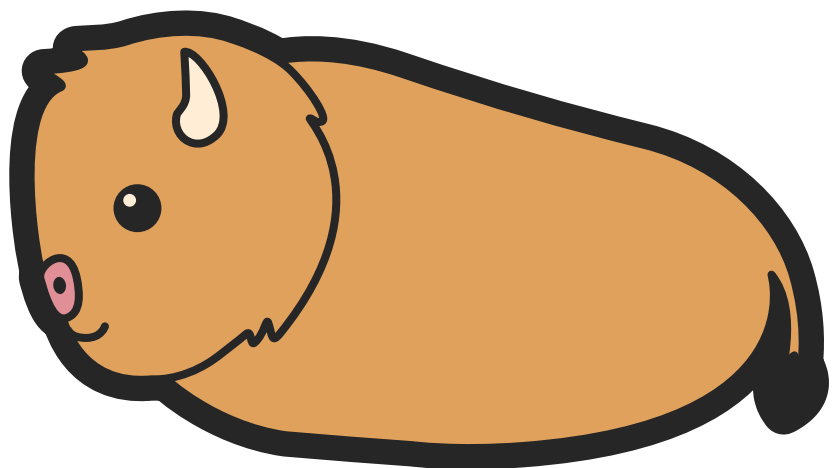
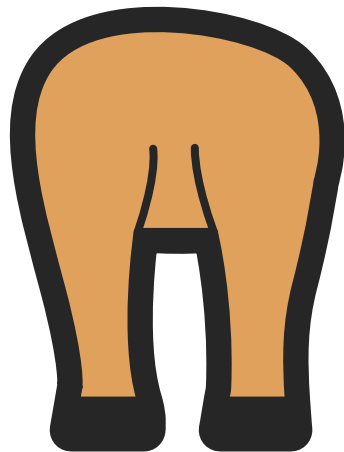
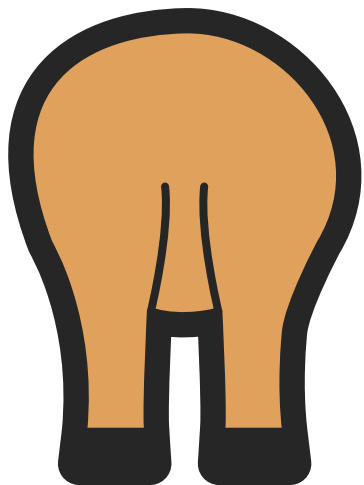
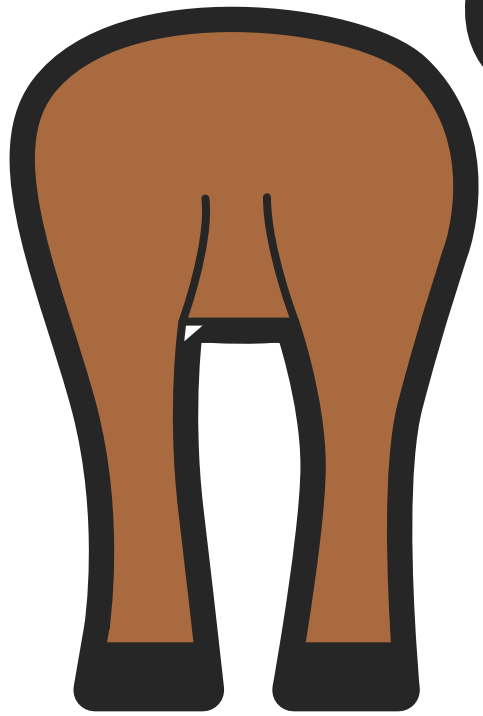
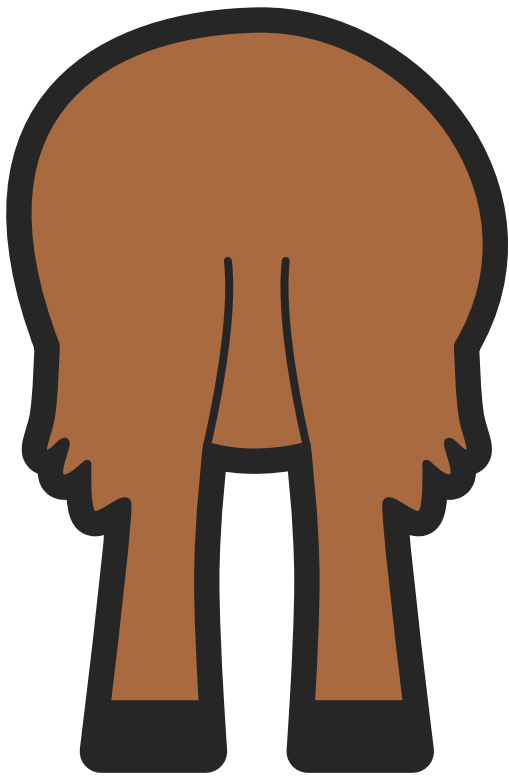
NOGI PRZEDNIE



NOGI TYLNE



NOGI PRZEDNIE





pomiędzy dwoma młodymi byczkami, które zaczęły się przepychać i siłować, żeby udowodnić sobie nawzajem, który z nich jest silniejszy. Zrobiło się zamieszanie, byczki potrąciły mnie, więc odbiegłam od nich i wyskoczyłam na środek drogi. Akurat wtedy zza zakrętu pokazało się auto! Było groźnie, bo człowiek kierujący autem nie wiedział, że na drodze jego pojazdu pojawią się żubry. Miałam jednak sporo szczęścia, ponieważ kierowcą był jeden z tych ubranych na zielono ludzi, którzy często pojawiają się w pewnej odległości od naszego stada, przyglądają się nam i nie robią nam niczego złego. Ten człowiek dobrze wiedział, że jadąc drogą prowadzącą przez las należy zachować wyjątkową ostrożność. Obok kierowcy siedział młody chłopiec, który podekscytowany robił mi zdjęcia swoim telefonem.

Przeszłam przez drogę z godnością, za mną przebiegły trochę już spokojniejsze byczki i reszta naszego stada. Nie spieszyliśmy się, bo w lesie jesteśmy u siebie, w swoim domu. Dobrze, że ludzie z którymi się spotykamy wiedzą o tym i to szanują.

Tekst: Marek Kot, emerytowany pracownik Tatrzańskiego Parku Narodowego  
Rysunek: Maksymilian Misiura

# KOMIKS

RYSOWANY PRZEZ UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DRAWNIE





ŻUBR ???  
JESZCZE ICH TU  
W PARKU NIE  
WIDZIAŁAM?

TEŻ JESTEM  
ZDZIWIONY. CHOCHĄ  
ONE ŻYJĄ TU NIEDA-  
LEKO W PUSZCZY  
DRAWSKIEJ I CZASAMI  
PRZECHODZĄ PRZEZ  
NASZ PARK!

JAKIE GŁĘBOKIE  
TE ŚLADY! W SUMIE  
NIC DZIHNIEGO. SEYSZA-  
ŁAM, ŻE SAMCE MOGĄ  
WAŻYĆ 800 KG !!!  
SAMICE SĄ LŹYKSZE -  
WAŻĄ OKOŁO  
550 KG!



CO  
ZA  
BYDŁE!

CHYBA BYK!  
TAK NAZYWA SIĘ  
SAMIEC ŻUBRA.

DRAWKA I KACPER POSTANOWILI WRÓCIĆ DO SIEBIE I NIE NARAŻAĆ SIĘ ZWIERZĘCIU, KTÓRE ODPOCZYWAŁO.



ONE ŻYWIĄ SIĘ ROŚLINAMI I  
POTRAFIĄ JEJ ZJEŚĆ NAHET  
50 KG DZIENNIE! PONOĆ  
ICH PRZYSMAKIEM JEST  
TRAWA ŻUBROWA.

POPATRZ, TAKIE  
DUŻE ZHIERZĘ, A  
POTRAFI BIEC Z  
PRĘDKOŚCIĄ POWYŻEJ  
50 KM NA GODZ!

NA TERENIE  
POLSKI ŻYJE  
OBECNIE NA  
KOLNOŚCI OKOŁO  
2600 ŻUBRÓW.  
NAJWIĘKSZE STADO  
ŻYJĄCE W PUSZCZY  
BIAŁOWIECKIEJ  
LICZY 176 SZTUK!  
ŚREDNIO DOŻYWAJĄ  
18-24 LAT, CHOĆ  
SAMICE ŻYJĄ  
DŁUŻEJ NIŻ SAMCE!



Rysowanie: Adrianna Milewska, kl. VIIIb, ZS-P w Drawnie  
Kolorowanie: Iga Nowak, kl. VIIIb, ZS-P w Drawnie  
Pomysł: Członkowie Koła Dziennikarskiego  
Opieka merytoryczna: mgr Edyta Musiałek

# KWITNĄCE RUNO LEŚNE W DRAWIEŃSKIM PARKU NARODOWYM

Runo lasów liściastych dębo-grabowych (tzw. grądów) występujących w Drawieńskim Parku Narodowym jest bardzo bogate. Sprzyja temu żyzna i próchnicza gleba.

Jednak bogactwo form i kolorów kwiatów możemy podziwiać tylko wczesną wiosną, gdy nie ma jeszcze liści na drzewach.

Dlaczego?

Rośliny „spieszą się”, aby maksymalnie wykorzystać światło słoneczne, które dociera wówczas do dna lasu. Brak liści na drzewach znacznie to ułatwia.



cebulica syberyjska



przyłaszczka pospolita

Gdy rozwiną się liście, w lesie robi się ciemno, dlatego rośliny runa muszą zdążyć z fotosyntezą, kwitnieniem i wydaniem nasion w krótkim czasie.

Istnieją jeszcze inne powody wczesnego zakwitania runa leśnego:

- dostępność wody: gleba jest nasączona wodą z roztopionego śniegu, co sprzyja szybkiemu rozwojowi roślin, zanim nadejdą letnie susze,
- „głodne owady”: wczesny rozwój pozwala na przyciągnięcie owadów (np. trzmieli,

wiosennych motyli), które budzą się z zimowego snu i szukają nektaru,

- tolerancja dla niskich temperatur: rośliny te są przystosowane do chłodniejszych warunków i potrafią efektywnie przeprowadzać fotosyntezę w niskich temperaturach,
- podziemne części roślin: rośliny te magazynują składniki odżywcze w organach podziemnych – cebulach, kłączach lub bulwach, co pozwala na błyskawiczny wzrost, gdy tylko temperatura wzrośnie, bez czekania na wyprodukowanie energii z fotosyntezy.



zawilec gajowy



wawrzynek wilczetyko

Przykłady roślin runa wczesnie kwitnących w grądzie: zawilce gajowe, zawilce żółte, przylaszczki, ziarnoptony wiosenne, miodunki, przebiśniegi, cebulice. Wszystkie te gatunki znajdziecie np. na początku ścieżki dydaktycznej „Barnimie”.

Podobną strategię stosuje krzewinka – wawrzynek wilczetyko. Spieszy się z kwitnięciem, a gdy piszę ten tekst – on kwitnie na całego. Wykorzystuje promienie słoneczne do maksimum korzystając, że nie ma jeszcze liści na drzewach. Intensywny, słodki zapach (wyczuwalny z wielu metrów) ma za zadanie przyciągnąć owady. Ciekawostką jest to, że wawrzynek kwitnie jeszcze zanim wypuści liście. To też ma swój ukryty cel: brak liści na gałązkach czyni kwiaty bardziej widocznymi dla owadów zapylaczy.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wnuk Gławdel, DPN

# ZABAWY Z WYDRĄ

## ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW RÓŻNIĄCYCH OBRAZKI

Pomysł i wykonanie: Emilia Wróblewska, kl. VIIb, ZS-P w Drawnie



# SPOTKANIE Z ŻUBREM – JAK ZACHOWAĆ SIĘ W LESIE?



Żubr, choć jest symbolem dzikiej przyrody, można go spotkać podczas wycieczki do lasu. Warto pamiętać, że to dzikie zwierzę ma swoje zwyczaje i może różnie reagować na obecność ludzi.

Jeśli kiedyś zobaczysz żubra, najważniejsze są: spokój, rozsądek i zachowanie bezpiecznej odległości. A teraz spróbuj rozwiązać krótki test i sprawdź, czy wiesz jak najlepiej zachować się w różnych sytuacjach! Zaznacz prawidłową odpowiedź, stawiając „x” w wybranej kratce.

## 1. Spotykasz żubra na leśnej drodze. Co robisz?

- A. Podchodzę bliżej, żeby zrobić zdjęcie.
- B. Zatrzymuję się w bezpiecznej odległości i spokojnie obserwuję.
- C. Macham rękami, żeby go przepłoszyć.

## 2. Żubr pasie się niedaleko szlaku turystycznego.

- A. Idę dalej, bo przecież mnie nie zauważy.
- B. Zmieniam trasę i omijam to miejsce.
- C. Podchodzę cicho, żeby zobaczyć go z bliska.

## 3. Żubr podnosi głowę i patrzy w Twoją stronę.

- A. Zaczynam biec jak najszybciej.
- B. Krzyczę, żeby go odstraszyć.
- C. Spokojnie i powoli oddalam się, nie odwracając się plecami.

## 4. Widzisz świeże ślady żubra na ścieżce.

- A. Schodzę ze szlaku, żeby go odnaleźć.
- B. Idę dalej ostrożnie i uważnie obserwuję otoczenie.
- C. Wołam kolegów, żebyśmy poszukali go razem.

## 5. Ktoś próbuje dokarmiać żubra.

- A. Dołączam – to przecież nic złego.
- B. Robię zdjęcie i podchodzę bliżej.
- C. Oddalam się i informuję dorosłego lub pracownika parku.

## Pamiętaj!

W lesie jesteśmy gośćmi. Dzikie zwierzęta potrzebują przestrzeni i spokoju. Odpowiednie zachowanie chroni nie tylko nas, ale przede wszystkim przyrodę. Żubr jest ważną częścią leśnego ekosystemu i zasługuje na szacunek oraz mądrą ochronę.

Bo prawdziwy miłośnik przyrody wie, że najważniejsze jest bezpieczeństwo – i ludzi, i zwierząt.

Autor: Lidia Zalewska, DPN

# LICZBY W PRZYRODZIE



Wiosna to wyjątkowy czas, gdy wiele zwierząt wraca z dalekich podróży, buduje gniazda i wychowuje swoje młode. Nawet te stworzenia, które zimą były ukryte, teraz wychodzą na spotkanie ciepłym promieniom słońca. Poznajcie troje niezwykle bohaterów: tajemniczą żmiję, która wygrzewa się w słońcu, odważnego rudzika, którego śpiew rozbrzmiewa w lesie, oraz kolorowego szczygła z czerwoną „maską”. Przyjrzyjcie się im uważnie – każdy z nich ma swoje sekrety i ważną rolę w przyrodzie. Wyruszcie z nami na wiosenną wyprawę i odkryjcie ich świat!



**Żmija zygzakowata** to gatunek jedyne w Polsce jadowitego węża z rodziny żmijowatych. Jej grzbiet ma zabarwienie brązowe, srebrzystoszare, żółtawe, oliwkowozielone, niebieskoszare, pomarańczowe, czerwono-brązowe lub miedzianoczerwone. Na grzbiecie widnieje ciemniejszy od barwy podstawowej zygzak, tzw. „wstęga kainowa”. Zygzak nie zawsze jest widoczny. Chętnie przebywa pod kamieniami, krzewami lub wśród korzeni drzew. Żmija zygzakowata dorasta zwykle do **90 cm** długości, ale zdarzają się osobniki mierzące ponad **110 cm**. Samica rodzi **5-15 młodych**, które od początku prowadzą samodzielny tryb życia. Głównym pokarmem żmij są małe ssaki owadożerne, gryzonie, żaby, jaszczurki, pisklęta ptaków. Atakuje w sytuacji zagrożenia, gdy jest osaczona. Najpierw jednak zazwyczaj głośno syczy, stosunkowo rzadko kąsa. Ukąszenie żmii nie jest niebezpieczne dla dorosłego zdrowego człowieka, ale może stanowić zagrożenie dla dzieci i osób starszych. Żmija zygzakowata podlega w Polsce częściowej ochronie gatunkowej.



**Szczygieł** – najbardziej charakterystyczną cechą dorosłego szczygła jest karminowoczerwona „twarz” (maska), kontrastująca z czarnym wierzchem głowy i przęgą za uszami (zausznicami) oraz z białymi policzkami. W Polsce szczygły wyprowadzają **2 lęgi** w roku, od maja do czerwca-lipca. Samica składa **4-5 jaj**. Pierwsze jajo jest składane w ciągu **1-2 dni** od zakończenia budowy gniazda, które buduje w koronie drzewa lub wysokiego krzewu (np. jałowca, tui), zwykle na wysokości powyżej **4 m**. Jest misternie uwire z gałązek, traw, mchu, korzonków spojonych pajęczynami i wystane puchem oraz włosiem. Budowę gniazda zajmuje się samica i tylko samica wysiaduje jaja przez okres **12-13 dni**. W tym czasie samiec ją karmi. Na terenie Polski szczygieł jest objęty ścisłą ochroną gatunkową.

**Rudzik** po raz pierwszy przystępuje do lęgów mając **1 rok**. Wyprowadza **2 lęgi** w roku – pierwszy na przelocie kwietnia i maja, drugi w czerwcu. W razie utraty któregoś z lęgów rudziki mogą przystąpić do jeszcze jednego w lipcu lub nawet sierpniu. Młode rudziki po upływie **2 tygodni** od wyklucia opuszczają gniazdo uzyskując zdolność do lotu, a w pełni samodzielne stają się po następnych **16-24 dniach**. Najbardziej charakterystyczną cechą rudzika jest śpiew, który słychać nawet wtedy, gdy większość leśnych ptaków milczy. Najintensywniej śpiewa wiosną. Broni swojego terytorium nie tylko oznaczając śpiewem, ale też aktywnie przeganiając inne samce.



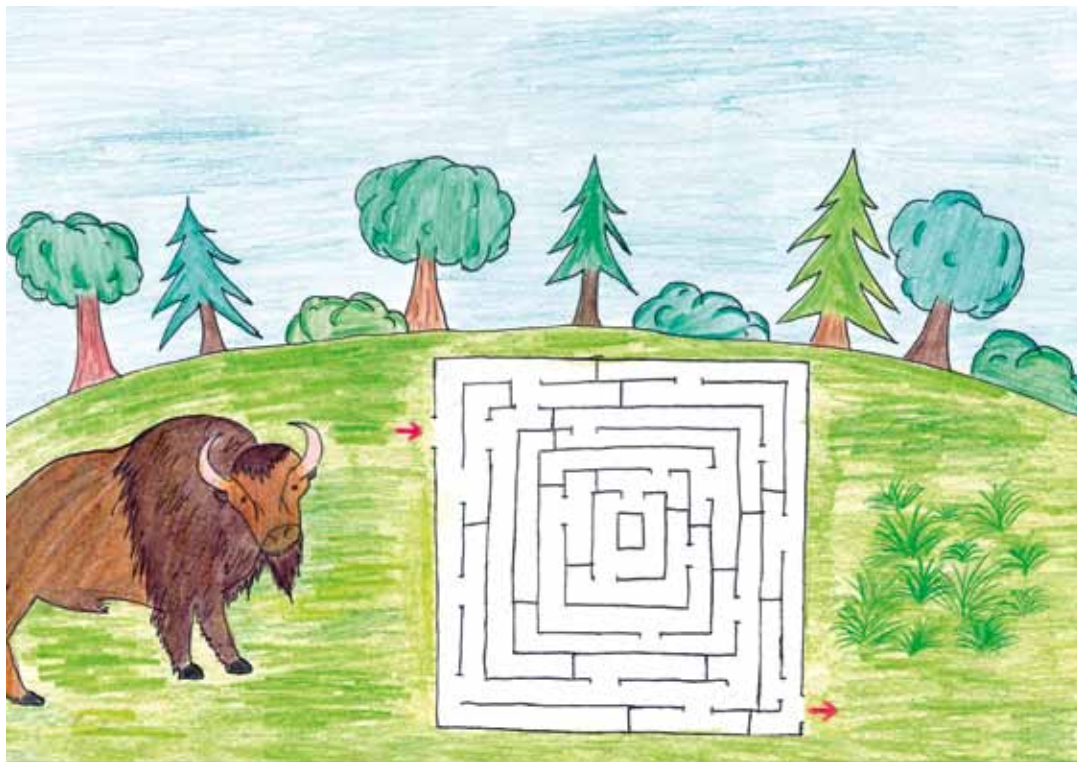
Ciekawostki wybrała i zestawiała: Irmina Jasińska-Szymkowiak, DPN  
Źródło: Wikipedia Wolna Encyklopedia  
Fotografie: 1. Bartłomiej Gładel, 2 i 3. Jacek Zięba



# GRY I ZABAWY

## LABIRYNT

Pomóż żubrowi przejść przez labirynt do trawy żubrowej, która jest jego przysmakiem.



Pomysł i wykonanie: Iga Nowak, kl. VIIIb, ZS-P w Drownie

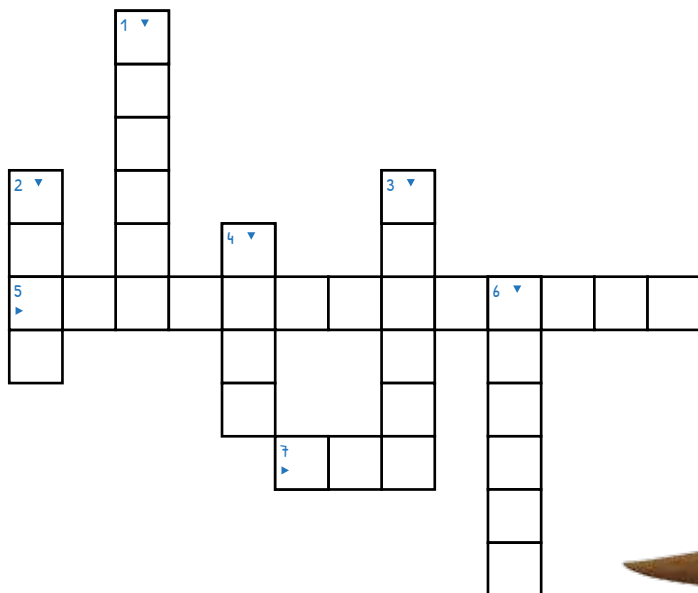
## KRZYŻÓWKA

Pionowo:

1. Państwo, w którym żyje najwięcej żubrów w Europie
2. Największy ssak lądowy w Europie
3. Jak nazywa się młody żubr?
4. Żubr ma na głowie dwa...
6. Żubr jest nazywany... puszczy

Poziomo:

5. Żubr jest symbolem puszczy...
7. Samiec żubra



Pomysł i wykonanie: Iga Nowak, kl. VIIIb, ZS-P w Drownie

# KONKURS „MALOWANE WIERSZEM”

## OPOWIEDZ O PRZYRODZIE SŁOWEM I OBRAZEM!

Jeśli lubicie tworzyć i inspirować się naturą, zapraszamy do udziału w konkursie „Malowane wierszem” organizowanym przez Drawieński Park Narodowy. To wyjątkowa okazja, aby spojrzeć na przyrodę z bliska i przedstawić ją w twórczy sposób – poprzez poezję i sztukę plastyczną.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, a prace oceniane będą w dwóch kategoriach wiekowych: klasy IV–VI i klasy VII–VIII.

### Na czym polega zadanie?

Przygotuj pracę na kartce formatu A4.

Najpierw napisz krótki wiersz inspirowany przyrodą Drawieńskiego Parku Narodowego – może opowiadać o lesie, rzece, zwierzętach, roślinach lub niezwykłych chwilach spędzonych wśród przyrody.

Następnie wykonaj ilustrację do swojego wiersza, pokazującą to, o czym piszesz. Możesz użyć dowolnej techniki – kredek, farb, pastelów, kolażu lub innych materiałów plastycznych.

Najważniejsze, aby wiersz i obraz razem tworzyły opowieść o przyrodzie.

Liczyć się będą przede wszystkim pomysłowość, wyobraźnia oraz sposób przedstawienia przyrodniczych inspiracji.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursu znajdziesz w Regulaminie na stronie internetowej [dpn.gov.pl](http://dpn.gov.pl)

Nie czekaj! Rozejrzyj się wokół, posłuchaj przyrody i pozwól, aby Twoje słowa i kolory opowiedziały jej historię.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!

**Termin składania prac: 30 czerwiec 2026 r.**

Prace można dostarczyć do Centrum Edukacji i Turystyki w Drawnie przy ul. Kolejowej 20 lub przesać pocztą na adres: Drawieński Park Narodowy, ul. Leśników 2, 73-220 Drawno

**Powodzenia, młodzi artyści natury!**



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ  
OCHRONY ŚRODOWISKA  
I GOSPODARKI WODNEJ  
W SZCZECINIE



EDUKACJA EKOLOGICZNA

**Dofinansowano ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Szczecinie  
w ramach Programu EDUKACJA EKOLOGICZNA**

[www.wfos.szczecin.pl](http://www.wfos.szczecin.pl)

**Wydawca:** Drawieński Park Narodowy, ul. Leśników 2, 73-220 Drawno

**Kierownik zespołu redakcyjnego:** Irmína Jasińska-Szymkowiak, DPN

**Zespół redakcyjny DPN:** Eleonora Porcari, Lidia Zalewska

**Layout, projekt okładki:** Michał Grzeszczak

**Rysunki:** Michał Grzeszczak, Maksymilian Misiura oraz uczniowie ZS-P w Drawnie

**Skład i druk:** Studio Graficzne Piotr Kurasiak, [www.kurasiak.com](http://www.kurasiak.com)

ul. Szymanowskiego 10a/8, 59-400 Jawor

**Logistyka i kolportaż:** Barbara Fedejko,

Renata Wiśniewska

Nakład: 3 000 egz.

Egzemplarz bezpłatny



Drawieński  
Park Narodowy